

Sygn. akt II K 454/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy w Łukowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Edyta Cieliszak

Protokolant st. sekr. sądowy Danuta Domańska

bez obecności prokuratora

po rozpoznaniu dnia 16 listopada 2016r, 19 stycznia i 31 października 2017r sprawy H. K. (1) s. E. i M. z domu A. ur. (...) w Ł.

oskarżonego o to, że:

w dniu 30 listopada 2014 roku w miejscowości S., gminy W. województwa (...), naruszył zasady ostrożności dotyczące zabezpieczenia broni podczas obchodu terenu łowieckiego i nieumyślnie dokonał uszkodzenia ciała A. L. (1) w ten sposób, że podczas wzajemnej szarpaniny z pokrzywdzonym oddał strzał z trzymanej w dłoniach broni myśliwskiej, która w chwili zdarzenia była załadowana i odbezpieczona, powodując u pokrzywdzonego A. L. (1) ranę postrzałową uda lewego i uszkodzenia mięśnia grupy tylnej uda, które skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 157§3 kk w zw. z art. 157§1 kk

orzeka:

H. K. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu, wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn.akt IIK 545/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Łukowie ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 30 listopada 2014r H. K. (1), który jest myśliwym, postanowił udać się w obchód stawów i łowiska znajdującego się w okolicy miejscowości B., S., Z., R. i zrobił telefoniczne zgłoszenie w książce ewidencyjnej pobytu myśliwych w łowisku u pani L. A.. Wziął z domu broń typu dubeltówka myśliwska Iż 58 MAE kal.12/70, na którą ma zezwolenie i naboje do niej. Część z nich włożył do kieszeni, część miał w ładownicy na kolbie. Broń, kiedy brał ją z domu nie była załadowana, była zabezpieczona, podobnie w samochodzie podczas przewozu. Zabezpieczenie tej broni znajduje się na górnej części kolby, mniej więcej za spustem. Zabrał też ze sobą psa biało-czarnego rasy „łajka”. Najpierw udał się do urzędnika piętującego wodę na rzece B. Małej by sprawdzić, czy bobry nie uszkodziły grobli. Około godziny 12.00 wracając samochodem z objazdu zmuszony był objechać mokre łąki, wjechał więc na drogę gruntową prowadzącą przy lesie i zobaczył idących łąką od strony L. B. czterech mężczyzn w różnym wieku, z których dwaj mieli przy sobie broń długą- nie potrafił określić czy sztucery czy dubeltówki. Widział ich z odległości ok.100 metrów jadąc samochodem. W związku z tym nabrał podejrzeń, że mogą być to kłusownicy, bowiem tego dnia na tym łowisku tylko on był „wypisany”. Jako pierwszy tego dnia wypisywał się na tym łowisku a zgodnie z normami każdy kolejny wpisujący musiałby go zawiadomić, skoro więc tak nie było, wiedział że na tym łowisku powinien być sam. Zatrzymał od razu swój samochód po czym zobaczył, że mężczyźni ci uciekają łąką w stronę lasu i i torów trasy Ł.- K. wykonał więc telefon na Policję informując, że w lesie mogą być kłusownicy, powiadomił też o tym telefonicznie ojca E. K. informując o

swojej lokalizacji, aby mógł ewentualnie pomóc Policji w dotarciu z uwagi na rozległość i specyfikę terenu leśnego. Po wykonaniu telefonów wysiadł z samochodu i zabrał ze sobą broń, nie ładując jej jednak, wziął też ze sobą swojego psa. W międzyczasie trzech mężczyzn zaczęło się oddalać w stronę torów, przeskoczyli przez rów melioracyjny i pobiegli w stronę torów i lasu. Jeden (na rozprawie oskarżony wskazał, że był to A. L. (1)) szedł wzdłuż rowu melioracyjnego prawdopodobnie szukając miejsca, gdzie mógłby go przeskoczyć i za nim udał się oskarżony. H. K. (1) niósł broń na ramieniu nie ładując jej a przy jego nodze biegł pies. Po dojściu do A.

-2-

L. na odległość kilku metrów oskarżony powiedział do niego, że dzwonił już na Policję. Mężczyzna nie reagował tylko szedł dalej, przeskoczył rów a za nim oskarżony i szedł dalej w stronę lasu, nie reagując i nie zatrzymując się. H. K. (1) idąc rozmawiał przez telefon z ojcem oraz policjantami, który nie mogli znaleźć miejsca. Pokrzywdzony również z kimś rozmawiał przez telefon informując rozmówcę, że oskarżony zawiadomił Policję. Gdy szli w kierunku lasu i miejsca zaparkowania samochodu oskarżonego z kępy olszyn z tamtego kierunku wyszło dwóch mężczyzn z psem, którzy zaczęli się przemieszczać równoległe do nich. W pewnym momencie gdy H. K. (1) i A. L. (1) przemieszczali się wzdłuż rowu w kierunku oskarżonego zaczął biec pies dużej wielkości, koloru brązowego, podpalany. Widząc to oskarżony postanowił załadować broń, obie lufy kulami. Pies podbiegł do niego na odległość ok.20 metrów i zawrócił, być może z uwagi na obecność psa oskarżonego. W tym czasie ci dwaj mężczyźni weszli już do lasu i stali się niewidoczni dla oskarżonego, który załadowaną ale zabezpieczoną broń założył ponownie na ramię. Po dojściu do ściany lasu, z tegoż lasu wyszedł jeden z wcześniej widzianych mężczyzn i rozmawiał z pokrzywdzonym, po czym obaj odwrócili się przodem do oskarżonego i w tym czasie oskarżony usłyszał trzask łamanych gałęzi ze swojej prawej strony a pokrzywdzony z drugim towarzyszącym mu mężczyzną ruszyli w jego stronę. W tym czasie z drugiej strony, z lasu wybiegł trzeci mężczyzna. A. L. (1) złapał oskarżonego ręką za szyję i za ubranie a ten w tym czasie złapał ręką za lufę aby zdjąć broń z ramienia. A. L. (1) trzymał oskarżonego za ubranie na wysokości szyi, oskarżony lewą ręką zdjął broń z prawego ramienia a gdy już ją zdjął pomógł sobie prawą ręką imając dubeltówkę przed sobą- była między nimi- próbował odepchnąć pokrzywdzonego, który złapał go drugą ręką za ubranie na wysokości klatki piersiowej. Towarzyszący pokrzywdzonemu mężczyzna w tym samym czasie próbował wyrwać broń oskarżonemu łapiąc ją za lufy. W tym też momencie oskarżony poczuł, że trzeci z mężczyzn, który wyszedł z lasu, złapał go od tyłu za szyję, zaczął go dusić i ciągnąć za szyję do tyłu. Oskarżony cały czas trzymał broń w obu rękach. W czasie jego upadku na ziemię jeden z mężczyzn próbował mu wyrwać dubeltówkę ale oskarżony nie puszczał jej z rąk. W czasie upadku do tyłu, na stojącego za nim mężczyznę, trzymającego i ciągnącego go za szyję, w pewnym momencie broń wypaliła z jednej lufy. Upadając oskarżony cały czas był trzymany z tyłu za szyję. Obawiając się, że zostanie mu odebrana broń i o swoje życie, oskarżony leżąc oddał drugi strzał w ziemię. jeden z mężczyzn - Z. P.- wyrwał broń oskarżonemu, który gdy leżał w dalszym ciągu był duszony, trzymany za szyję przez Ł. L.. Gdy się szarpał i przekreślił był kopany przez tych dwóch mężczyzn a Z. P. w pewnym momencie próbował rękami „złamać” dubeltówkę, co umożliwiłoby mu jej załadowanie- na kolbie

-3-

były w dalszym ciągu trzy naboje. Jeden z mężczyzn krzyczał też „ zabijcie go”. Oskarżonemu udało się wyszarpnąć i uciec w krzaki a potem w łąkę. Po oddaleniu się na odległość około 100 m zadzwonił na Policję i do ojca informując, że odebrano mu broń, po czym ojciec telefonicznie zawiadomił go po chwili , że już zatrzymano dwóch mężczyzn.

W tym samym czasie policjanci przybyli na miejsce interwencji spotkali ojca oskarżonego- E. K., który prowadził ich a w pewnym momencie zauważywszy dwóch biegnących skrajem lasu mężczyzn wskazał ich policjantom. Ci udali się za nimi w pościg wołając, że są z Policji i nakazując zatrzymanie. Po przebiegnięciu kilkuset metrów mężczyźni zatrzymali się i w czasie, gdy już policjanci podeszli do nich Z. P. dzwonił ze swojego telefonu po karetkę pogotowia. Mężczyźni przedstawili policjantom swoją wersję zdarzenia i wszyscy zbliżyli się do miejsca, gdzie stał A. L. (1) z E. K.. A. L. (1) twierdził, że nie potrzebuje pomocy medycznej, zachowywał się racjonalnie. Policjanci wspólnie ze Z. P. i Ł. L. udali się na poszukiwanie broni, którą po chwili odnaleźli . Broń nie była kompletna, nie miała tzw. podkładki, która została odnaleziona na miejscu szarpaniny.

W tym czasie H. K. (1) udał się do samochodu, gdzie spotkał się z ojcem a następnie rozmawiał z funkcjonariuszami Policji opisując zdarzenie. Do tego czasu H. K. (1) nie wiedział, że którykolwiek z mężczyzn doznał jakichś obrażeń a podczas oczekiwania na karetkę pogotowia dowiedział się, że A. L. (1) został postrzelony.

H. K. (1) doznał na skutek tego zdarzenia otarć naskórka na szyi i plecach.

W toku postępowania przygotowawczego wywołano opinię sądowo- lekarską, z której wynika, że A. L. (1) podczas zdarzenia doznał rany postrzałowej przelotowej uda lewego z uszkodzeniem mięśni grupy tylnej uda, co naruszyło prawidłowe funkcje jego organizmu na okres powyżej 7 dni.

dopuszczono również dowód z opinii KWP w L. Laboratorium Kryminalistycznego, z której wynika, że odnaleziona broń należąca do oskarżonego to dubeltówka kal.12/70 IŻ-58 MAE prod. rosyjskiej i stanowi ona broń palną w myśl ustawy o broni i amunicji, nadaje się do oddawania strzałów w sposób typowy dla broni tego systemu przy użyciu naboju myśliwskich kal.12 mm. W przewodach obydwu luf stwierdzono osmaliny powystrzałowe, dowodowe czółenko (owa podstawka) znalezione na miejscu szarpaniny pochodzi od odnalezionej broni. W celu oddania strzału konieczne jest wywarcie nacisku na język spustowy- w sposób celowy lub przypadkowy. Upadek broni lub uderzenie o twarde powierzchnie nie powoduje niekontrolowanego wystrzału. Biegli z Laboratorium Kryminalistycznego w oparciu o akta sprawy i oględziny odzieży pokrzywdzonego stwierdzili również, że nie można określić

-4-

kategorycznie wzajemnego położenia broni i osób w chwili oddania strzału. Strzał, w wyniku którego powstały obrażenia na ciele pokrzywdzonego oddany został pojedynczym pociskiem kulowym z myśliwskiej broni gładko lufowej od strony przedniej ku tyłowi w przybliżeniu styczniwie do wewnętrznej powierzchni górnej części lewego uda postrzelonego z tzw. **do ok.50 cm**.

W toku postępowania sądowego wywołano kompleksową opinię (...) w W.- biegłych z zakresu badania broni i amunicji oraz z zakresu medycyny sądowej celem ustalenia możliwego przebiegu zdarzenia, obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego a szczególności oceną prawdopodobieństwo doznania przez pokrzywdzonego stwierdzonych u niego obrażeń w okolicznościach podawanych przez oskarżonego oraz podawanych przez drugą stronę zajścia tj. A. L. (1), Ł. L. i Z. P.. Biegli mieli też odpowiedzieć na pytania stron. Dokonali też stosownych pomiarów pokrzywdzonego ubranego w odzież z miejsca zdarzenia. Z ich pisemnych opinii a także ustnej wydanej na rozprawie wynika, że w sposób kategoryczny nie można ustalić wzajemnego usytuowania broni i osób w momencie strzałów. Można jedynie stwierdzić, że miejsce uderzenia pocisku w nogę A. L. (1) leżało na osi geometrycznej przewodu lufy a odległość strzału wynosiła 40-50 cm. Uwzględniając długość broni i ustaloną odległość strzału (40-50 cm) oraz zakładając że w momencie strzału A. L. (1) i H. K. (1) znajdowali się w pozycji stojącej, to odległość między nimi musiałaby wynosić minimum 180-200 cm. W wersji przedstawianej przez pokrzywdzonego (we wszystkich zeznaniach) twierdzi on że strzał padł w chwili, gdy obaj z H. K. (1) byli w pozycji stojącej oraz wtedy, gdy trzymał on strzelającego za odzież. Biegli wskazali, że przy odległości między nimi wynoszącej 1,8-2 m trzymanie strzelającego za odzież wydaje się mało prawdopodobne. Bardzo prawdopodobny jest natomiast opisywany przez H. K. (1) przebieg zdarzenia-k.8 opinii k.332 akt sprawy. W uzupełniającej opinii pisemnej biegli ponownie udzielili odpowiedzi na pytania oskarżenia uściślając swoje wnioski -k.356-358 i stwierdzając, że w oparciu o ustalony w opiniach tor lotu pocisku można wnioskować o wzajemnym usytuowaniu oskarżonego i pokrzywdzonego a o usytuowaniu pozostałych dwóch osób tylko na podstawie zeznań. Podkreślili, że przy przyjęciu usytuowania wskazywanego przez pokrzywdzonego nie ma możliwości uzyskania odległości strzału 40-50 cm, a bezspornie ustalono, że taka była odległość strzału.

Po dokonaniu oględzin ciała pokrzywdzonego ubranego w odzież z dnia zdarzenia) i pomiarów lokalizacji uszkodzeń ciała na rozprawie biegli podali, że biorąc pod uwagę ustalone elementy stwierdzono, że strzał oddano pod kątem 7 stopni, z dołu czyli, że strzelający musiał być w pozycji leżącej albo w

-5-

przysiadzie i strzał musiał być oddany z dołu-k.396-398.

Z informacji udzielonych przez Polski Związek Łowiecki zarząd Okręgowy w S. wynika, że miejsce zdarzenia wskazywane przez oskarżonego i pokrzywdzonego stanowi teren obwodu Łowieckiego nr 72 dzierzawionego przez (...) Koło (...) 304 (...) w A., którego członkiem jest H. K. (1).

H. K. (1) nie był dotychczas karany.

W dniu zdarzenia 30 listopada 2014r w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego A. L. (1) i jego syna a także towarzyszącego im Z. P. dokonano przeszukań, w wyniku których postawiono A. L. (2) zarzuty z art.263§1 kk (wytwarzanie bez wymaganego zezwolenia broni palnej myśliwskiej sposobem samodzielnym przy pomocy znajdujących się w jego posiadaniu części składowych broni palnej wytworzonych sposobem samodzielnym), z art.263§2 kk(posiadanie bez wymaganego zezwolenia istotnych części składowych broni palnej), z art.52 ustawy Prawo Łowieckie

(wejście w bliżej nieustalonym czasie do dnia 30 listopada 2014r w posiadanie bezprawnie pozyskanych trofeów zwierząt łownych w postaci dwóch czaszek wraz z porożem samce sarny europejskiej oraz trzech fragmentów czaszki sarny europejskiej stanowiącej jedną całość), z art.12a ust.1 ustawy o wyrobie alkoholu etylowego (bez wymaganego wpisu do rejestru podmiotów wykonujących działalność gospodarczą w zakresie wyrobu i przetwarzania alkoholu etylowego wyrabiał alkohol etylowy)- akt oskarżenia z dnia 2 grudnia 2015r. Postępowanie w tej sprawie toczy się obecnie przed Sądem Rejonowym w Łukowie(k.271-274) w sprawie pod sygn. akt IIK 935/15.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 marca 2016r wydanym w sprawie IIK 1016/15 świadek oskarżenia w niniejszej sprawie Z. P. został skazany za to, że w dniu 30 listopada 2014r w piwnicy pomieszczeń mieszkalnych wyrabiał alkohol etylowy sposobem domowym bez wymaganego wpisu do rejestru podmiotów wykonujących działalność gospodarczą w zakresie wyrobu i przetwarzania alkoholu etylowego tj. za czyn z art.12a ust.1 ustawy o wyrobie alkoholu etylowego.

H. K. (1) oskarżono o to, że w dniu 30 listopada 2014 roku w miejscowości S., gminy W. województwa (...), naruszył zasady ostrożności dotyczące zabezpieczenia broni podczas obchodu terenu łowieckiego i nieumyślnie dokonał uszkodzenia ciała A. L. (1) w ten sposób, że podczas wzajemnej szarpaniny z pokrzywdzonym oddał strzał z trzymanej w dłoniach broni myśliwskiej, która w chwili zdarzenia była załadowana i odbezpieczona, powodując u pokrzywdzonego A. L. (1)

-6-

ranę postrzałową uda lewego i uszkodzenia mięśnia grupy tylnej uda, które skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 157§3 kk w zw. z art. 157§1 kk

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Na rozprawie odmówił składania wyjaśnień . Potwierdził te złożone w toku postępowania przygotowawczego, zbieżne z ustalonym wyżej stanem faktycznym, podczas których obszernie, drobiazgowo wręcz zrelacjonował zdarzenie. Według niego strzał, który mógł ugodzić pokrzywdzonego padł w momencie, gdy odbierano mu broń z przodu i atakowano jednocześnie od tyłu łapiąc za szyję i doprowadzając do upadku. Drugi był oddany w ziemię. Dodał, że jest pewien, że mężczyzn było czterech i jeden z nich miał broń oraz że byli z psem. Broń zdjął z ramienia i załadował dopiero, gdy pies biegł w jego kierunku, wcześniej była niezaładowana i zabezpieczona. opisał dokładnie w jaki sposób trzymał broń podczas całego zdarzenia i jak mogło dojść do jej odbezpieczenia. Wiedział, że jest sam na łowisku, bo nikt po nim się nie zapisał w książce i nie zgłosił mu tego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: wyjaśnienia oskarżonego H. K. (1) k. 232-233, 162-163, częściowo jedynie zeznania świadków A. L. (1) k.234-238, 54v-55, 152-153, Z. P. k.242-245, 22v, 24v, 25,

209v-210 i 211-212v wyjaśnienia złożone w sprawie Ds. 143.2016. D i 1 Ds. 2267/14/D, Ł. L. k.245-248, 22v, 23v, 25v, wyjaśnienia złożone w sprawie Ds.143.2016/D k.207-208, zeznania T. B. (1) k.238-239, 130, T. B. (2) k.239-241, 129v, częściowo jedynie zeznania W. C. k. 241-242, zeznania E. K. k.248-249, informację o przestępstwie k. 1, oględziny miejsca postrzelenia A. L. (1) k. 3-5, protokół zatrzymania rzeczy od A. L. (1) k. 8-10, protokół pobrania śladów (...) od H. K. k. 17, protokół oględzin rzeczy k. 30- 31, dokumentację medyczną A. L. (1) k. 63, opinię biegłego z zakresu badania broni i amunicji k. 87-98, pismo (...) Koła (...) k. 117- 120, protokół odtworzenia utrwalonych zapisów k. 127-128, opinię z analizy telefonów komórkowych k. 131- 140, dane o karalności H. K. (1) k. 165, materiał pogładowy k. 32, 38, k. 64-65, kserokopię protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie z akt sprawy 1 Ds. 143.2016.D k. 204- 206v, informację z KPP w Ł. k. 254, stenogram nr 1 k. 255, płytę CD z nagraniem rozmowy k. 256, kserokopia rzeczy oddanych na przechowanie k. 258-259, kserokopię przesłuchania świadka W. C. k. 260-260a, kserokopię opinii nr (...) Biura (...) w Ł. k. 261- 270, kserokopię aktu oskarżenia ze sprawy 1 Ds. 2283/14/Sp p- ko A.

-7-

J. L. k. 271-274, wydruk z systemu (...) protokołu z rozprawy głównej z dnia 17 listopada 2016 roku sygn.. akt IIK536/16 k. 275- 276, wydruk z systemu (...) wyroku z dnia 18 marca 2016 roku wraz z wypisem uzasadnienia w sprawie IIK1016/15 k. 277- 287, wydruk z systemu C. protokołu rozprawy głównej z dnia 18 listopada 2016 roku ze sprawy IIK 935/ 15 k. 288- 289, wydruk z systemu C. protokołu rozprawy głównej z dnia 27 grudnia 2016 roku ze sprawy IIK 935/ 15 k. 290- 291, mapa miejsc wskazanych przez uczestników postępowania oraz dokumentacja fotograficzna zamieszczona w kopercie k. 294, kserokopia notatki służbowej z użycia psa służbowego policji k. 309-310, kserokopia notatki służbowej z dnia 9 stycznia 2015 roku k. 31, informacja Polskiego Związku Łowieckiego Zarządu Okręgowego w S. k. 314- -314v, ekspertyza Kryminalistyczna nr BE- 88/17 z dnia 18 kwietnia 2017 roku (...) Towarzystwa (...) w W. k. 325- 333, opinię uzupełniającą (...) Towarzystwa (...) w W. k. 356- 358, dane o karalności dot. oskarżonego H. K. (1) k. 369 i inne zaliczone w poczet materiału dowodowego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Wyjaśnieniom oskarżonego Sąd dał wiarę w całości. Są, zdaniem Sądu, szczere, przekonujące, bardzo szczegółowo, wręcz drobiazgowo przedstawiają przebieg zdarzenia a jego relacja znajduje potwierdzenie w innych dowodach zebranych w sprawie, jak chociażby w zeznaniach E. K. oraz interweniujących funkcjonariuszy Policji czy stenogramów i informacji odnośnie zgłoszeń dokonanych przez oskarżonego. Z zeznań tych świadków wynika jednoznacznie, że oskarżony zauważywszy podejrzanych mężczyzn, w tym jednego z bronią i przypuszczawszy, że mogą to być kłusownicy od razu zadzwonił na Policję i do ojca, aby o tym zawiadomić. Prosił też ojca aby pomógł policji dotrzeć na miejsce z uwagi na specyfikę terenu a potem zawiadomił go, że został pobity i odebrano mu broń. To E. K. zauważył biegnących dwóch mężczyzn i wskazał ich policjantom, którzy po krótkim pościgu ich zatrzymali. Podkreślić należy, że policjanci musieli biec przez pewien odcinek i wzywać do zatrzymania informując, że są z Policji aby Z. P. i Ł. L. się zatrzymali i dopiero w ich obecności P. dzwonił na Pogotowie wzywając pomocy do postrzelonego A. L. (1). Zatrzymani nie potrafili też wskazać policjantom, dlaczego obaj biegną w stronę torów a żaden nie został przy rannym i postrzelonym pokrzywdzonym, co od razu funkcjonariuszom wydało się zastanawiające. Policjantom i ojcu oskarżony zrelacjonował całe zdarzenie w

-8-

identyczny i zbieżny z ustalonym stanem faktycznym sposób. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań E. K., T. IIK 935/15B. i T. B. (2). Stanowią one wiarygodny i spójny materiał dowodowy.

Przekonujące są też dla Sądu wyjaśnienia oskarżonego w części, w której cały czas, konsekwentnie wskazywał się mężczyzn było czterech i jeden miał broń. Był też z nimi pies. W tym zakresie zwrócić należy uwagę na treść notatki urzędowej z k. 36 a następnie akt oskarżenia w sprawie IIK 935/15- w ubraniu pokrzywdzonego odnaleziono naboż z cyframi na kryzie (...) oraz siedem sztuk przebitek od nabożów. W toku czynności operacyjnych ustalono, że czwarta osobą mógł być W. C.. Przesłuchany na te okoliczności W. C. zaprzeczył temu oraz stwierdził, że w dniu zdarzenia na pewno nie kontaktował się z pokrzywdzonym A. L. (1). Zeznań jego Sąd jednak w tym zakresie nie uznał za

wiarygodne. Jak wynika bowiem z opinii Biura (...) wywołanej w sprawie 1 Ds. 2267/14 (k. 269) pokrzywdzony w dniu zdarzenia nawiązał połączenie o godzinie 09.16 z numerem abonenckim 511 639 716 zapisanym w kontaktach jako W. C.. W. C. podał, że jest to jego nr telefonu k.241. Kierując się zatem zasadami logicznego myślenia i doświadczeniem życiowym uznać należy za wysoce prawdopodobne że mógł on być czwartym mężczyzną. Jest myśliwym z innego K. niż oskarżony, dysponuje więc bronią, z reguły myśliwi i polujący posiadają też psa. Skoro czwarty mężczyzna oddalił się i nie brał już udziału bezpośrednio w zdarzeniu (być może miał zbyt dużo do stracenia) nie jest wykluczone, że razem z nim oddalił się też pies, którego opisywał oskarżony i nie było go już w czasie szarpaniny i próby odebrania broni i w momencie przyjazdu Policji.

Przede wszystkim jednak wyjaśnienia oskarżonego korelują i znajdują potwierdzenie w wywołanej kompleksowej opinii pisemnej, uzupełniającej pisemnej i ustnej biegłych medyka sądowego i eksperta badań broni i balistyki z (...) Towarzystwa (...). Biegli wskazali, że można stwierdzić, iż miejsce uderzenia pocisku w nogę A. L. (1) leżało na osi geometrycznej przewodu lufy a odległość strzału wynosiła 40-50 cm. Uwzględniając długość broni i ustaloną odległość strzału (40-50 cm) oraz zakładając że w momencie strzału A. L. (1) i H. K. (1) znajdowali się w pozycji stojącej , to odległość między nimi musiałaby wynosić minimum 180-200 cm. W wersji przedstawianej przez pokrzywdzonego (we wszystkich zeznaniach) twierdzi on że strzał padł w chwili, gdy obaj z H. K. (1) byli w pozycji stojącej oraz wtedy, gdy trzymał on strzelającego za odzież. Biegli wskazali, że przy odległości między nimi wynoszącej 1,8-2 m trzymanie strzelającego za odzież wydaje się mało prawdopodobne. Bardzo prawdopodobny jest

-9-

natomiast opisywany przez H. K. (1) przebieg zdarzenia-k.8 opinii k.332 akt sprawy. W uzupełniającej opinii pisemnej biegli ponownie udzielili odpowiedzi na pytania oskarżenia uściślając swoje wnioski -k.356-358 i stwierdzając, że w oparciu o ustalone w opiniach tor lotu pocisku można wnioskować o wzajemnym usytuowaniu oskarżonego i pokrzywdzonego a o usytuowaniu pozostałych dwóch osób tylko na podstawie zeznań. Podkreślili, że przy przyjęciu usytuowania wskazywanego przez pokrzywdzonego nie ma możliwości uzyskania odległości strzału 40-50 cm, a bezspornie ustalono, że taka była odległość strzału.

Po dokonaniu oględzin ciała pokrzywdzonego ubranego w odzież z dnia zdarzenia) i pomiarów lokalizacji uszkodzeń ciała na rozprawie biegli podali, że biorąc pod uwagę ustalone elementy stwierdzono, że strzał oddano pod kątem 7 stopni, z dołu czyli, że strzelający musiał być w pozycji leżącej albo w przysiadzie i strzał musiał być oddany z dołu-k.396-398.

Wnioski tej opinii, którą Sąd uznał za miarodajną i przekonującą , w pełni odpowiadającą wymogom, kompleksową, odpowiadającą również na pytania stron, potwierdzają zatem wyjaśnienia oskarżonego i opisywany przez niego przebieg zdarzenia.

Biegli stwierdzili, że wersja podawana przez A. L. (1) w świetle zebranych dowodów jest mało prawdopodobna. Ich opinia jest też zbieżna we wnioskach z wywołaną opinią KWP w L. Laboratorium Kryminalistycznego w odniesieniu do odległości z której padł strzał, możliwości odbezpieczenia broni. Z uwagi na istniejący materiał dowodowy obie te opinie nie mogą mieć zdaniem wszystkich biegłych charakteru kategoriowego, co jednak nie przesądza o ich nieprzydatności dla niniejszego postępowania, wręcz przeciwnie rozpatrywane w korelacji z innymi dowodami pozwalają ustalić rzeczywisty przebieg zdarzenia.

Przechodząc do oceny zeznań A. L. (1) oraz mających wspierać jego relacje i tezę oskarżenia zeznań Z. P. i Ł. L. stwierdzić należy, że w odniesieniu do przebiegu całego zdarzenia ich wersja nie została przez Sąd podzielona, jako że jest nieprzekonująca, zawiera wewnętrzne sprzeczności, niespójności, których świadkowie nie potrafili w sposób jednoznaczny wyjaśnić. Wiarygodne są jedynie zeznania Z. P. z k. 24v złożone podczas konfrontacji z oskarżonym, w których zeznał, że prostuje wcześniejsze zeznania i rzeczywiście było tak, jak wskazuje oskarżony. Że oskarżony przewrócił się bo Ł. L. złapał go od tyłu a broń wypaliła gdy oskarżony upadł i leżał, broń trzymał pod ręką, nie groził nią nikomu i nie celował w nikogo. Również podczas konfrontacji z Ł. L. Z. P. potwierdził to, wskazując, że zachowanie

Ł. L. spowodowało, że mężczyzna z bronią przewrócił się i broń wypaliła. W związku z taką jego postawą podczas owej konfrontacji- k.25v

-10-

także Ł. L. wycofał się ze swojej wersji i powiedział, że był z boku oskarżonego a broń wypaliła, gdy ten upadał, nie chciał jednak- aby siebie nie obciążać, nic więcej na temat swojego udziału powiedzieć. W tym zakresie zeznania wskazanych świadków, jako spójne z przedstawioną i popartą innymi wiarygodnymi dowodami relacją oskarżonego są prawdziwe i zostały złożone szczerze. Z zeznań tych świadkowie wycofali się jednak potem a także przed Sądem, ale podawane przez nich motywy ich zmiany pozostają dla Sądu nielogiczne, mało przekonujące. Można je tłumaczyć jedynie chęcią wsparcia członka rodziny- pokrzywdzonego w jego relacji i obawą o poniesienie ewentualnie odpowiedzialności karnej za swoje zachowania. A. L. (1) od początku twierdził, że został bezpodstawnie zaatakowany przez oskarżonego, który był z bronią. Wskazywał, że szedł jedynie z Ł. L. i kuzynem Z. P. aby obejrzeć drzewa do wycięcia w lesie. Zaprzeczał obecności czwartej osoby, posiadaniu przez kogokolwiek broni czy psa. Z jego relacji wynika, że od początku oskarżony mu groził bronią kierując ją w jego kierunku. Jest to mało przekonujące i niewiarygodne, gdy zważy się na to, że to oskarżony od razu widząc mężczyzn zadzwonił na policję i do ojca wskazując jakie ma podejrzenia i prosząc o pomoc, wskazując, że idzie za jednym z mężczyzn. Wersja pokrzywdzonego odnośnie już samego momentu postrzelenia i chwil poprzedzających, jak już wskazano nie może się ostać w świetle wiarygodnej i przekonującej opinii biegłych, którzy uznali ją za mało prawdopodobną wobec charakteru zebranych dowodów. Strzał, w wyniku którego powstały obrażenia na ciele pokrzywdzonego oddany został pojedynczym pociskiem kulowym z myśliwskiej broni gładko lufowej od strony przedniej ku tyłowi w przybliżeniu stycznie do wewnętrznej powierzchni górnej części lewego uda postrzelonego z tzw. pobliża-tj. **do ok.50 cm**, co przeczy wersji A. L. (1). Z zeznań A. L. (1) wynika (k.235) że oskarżony trzymał go za kurtkę, on też go chwycił, broń oskarżony trzymał skierowana w kierunku jego brzucha w odległości około 30 cm, w tym czasie podchodzili z jednej strony jego syn z drugiej P. i w tym czasie został do niego oddany strzał. Broń, którą posiadał oskarżony ma długość 110-115 cm k.163, a więc już z tego powodu usytuowania pokrzywdzonego i oskarżonego wskazane w zeznaniach A. L. (1) jest nieprawdopodobne. W toku postępowania przygotowawczego k.54v pokrzywdzony wskazał, że pierwszy strzał padł jak syn i P. podchodzili do niego i byli w odległości 3-4 m, wtedy podbiegli i przydusili oskarżonego do ziemi. Na pewno nie było tak, że wcześniej próbowali oskarżonego obezwładniać, w momencie strzału obaj z oskarżonym stali.

Zeznania pokrzywdzonego w tej części są sprzeczne z omówionymi już wyżej złożonymi podczas konfrontacji zeznaniami jego syna i P., które w tym zakresie Sąd obdarzył wiarą. Relacjonując moment, kiedy pojawili się na

-11-

miejscu, Ł. L. i Z. P. wskazywali go kilkakrotnie odmiennie. Na rozprawie Z. P. stwierdził, że gdy dochodzili do pokrzywdzonego to stał on z oskarżonym naprzeciwko siebie a oskarżony miał wycelowaną w pokrzywdzonego broń i jak dochodzili to padł pierwszy wystrzał, było postrzelenie. Po odczytaniu wcześniejszych zeznań, w których powiedział, że w pewnym momencie słyszał jakieś krzyki i rozmowy i poszli w tym kierunku, w pewnym momencie usłyszał wystrzał i zaczęli biec, gdy biegli padł drugi strzał, nie widział kto i dlaczego strzela a gdy dobiegli do pokrzywdzonego to był już postrzelony, stał. Świadek nie potrafił wyjaśnić rozbieżności wskazując, że był „spanikowany”. Podobnie, gdy odczytano mu zeznania złożone w konfrontacji z oskarżonym, w których potwierdził wersję oskarżonego i w czasie konfrontacji z Ł. L.. Twierdził, że wszystko działo się szybko, był zdenerwowany. Powoływał się na niepamięć. Wyjaśniając jako podejrzany k.212 świadek wskazywał już, że, gdy wrócili z Ł. do pokrzywdzonego widzieli, że przepycha się on z inną osobą a Ł. chciał ich rozdzielić, zaczęli się przepychać, przewrócili się, po czym broń wystrzeliła, wtedy podbiegł do oskarżonego i zaczął mu wrywać broń, żeby nie zastrzelił nikogo. A. L. (1) też próbował odebrać oskarżonemu broń i nastąpił drugi strzał. Na koniec zaś k.245 zeznał, że na to miejsce dochodzili, nie biegli, może szli przyspieszonym krokiem. Gdy podeszli, to oskarżony z pokrzywdzonym stali naprzeciwko siebie wyprostowani !

Ł. L. natomiast zeznał k.245-246 , że szli ze Z. i widzieli, że stoi dwóch mężczyzn naprzeciwko siebie a jak podeszli bliżej to zobaczyli że to jego tata a oskarżony ma wyciągniętą w jego kierunku rękę z bronią. Nagle padł strzał. Nic nie mówił o jakiś wcześniejszych strzałach, które by słyszeli. Potem padł jeszcze drugi strzał. Była wyrwana Broń. Wezwany do ustosunkowania do zeznań złożonych na k.22v, gdzie podał, że razem z P. szli, usłyszeli krzyki, poszli w tym kierunku, usłyszeli wystrzał. Zaczęli biec i zobaczyli w miejscu, skąd słychać było wystrzał ojca, nie pamiętał kiedy padł drugi strzał podał, że obawiał się policjantów, był posądzany o jakąś napaść, przytakiwał jedynie policjantom. Kiedy odczytano mu omówione już wcześniej zeznania złożone podczas konfrontacji ze Z. P. k.25v dodał, że był z boku oskarżonego, widział pierwszy strzał, przytakiwał jedynie P., nie wiedział co on mówi a potem wskazywał, że nie pamięta szczegółów, zaraz po pierwszym strzale był drugi, jakoś wyrwali broń oskarżonemu.

Analizując treść zeznań tych świadków stwierdzić należy, że za wyjątkiem wskazanym wcześniej pozostałe nie zasługują na obdarzenie ich wiarą. Świadczenie chcąc uniknąć własnej odpowiedzialności i uwiarygodnić pokrzywdzonego plątali się w relacjach, zeznawali nie spójnie, niekonsekwentnie, nieracjonalnie tłumacząc rozbieżności, gubiąc się w

-12-

szczegółach.

Mając na uwadze tak oceniony materiał dowodowy Sąd uznał, że brak jest podstaw by uznać winę oskarżonego za udowodnioną. Zdaniem Sądu H. K. (1) nie wyczerpał swoim zachowaniem znamion przedmiotowych a przede wszystkim podmiotowych tak aby możliwe stało się przypisanie mu czynu wyczerpującego dyspozycję art.157§3 w zw z art.157§1 kk. Przede wszystkim podkreślić należy, że H. K. (1) został oskarżony o to, że naruszył zasady ostrożności dotyczące zabezpieczenia broni podczas obchodu terenu łowieckiego i nieumyślnie dokonał uszkodzenia ciała pokrzywdzonego w ten sposób, że oddał strzał. Otóż przedstawiona wyżej ocena w żaden sposób nie uprawnia do przyjęcia takiego stanowiska. Oskarżony nie oddał strzału. Broń wypaliła, kiedy został zaatakowany, złapany za szyję, szarpnięty do tyłu i upadał. Z opinii wszystkich biegłych dopuszczonych w sprawie oraz wyjaśnień samego oskarżonego wynika, że w celu oddania strzału konieczne jest wywarcie nacisku na język spustowy- w sposób celowy lub przypadkowy poprzez przesunięcie blokady do pierwotnego położenia przy pomocy suwaka umieszczonego tuż za kluczem ryglowym (k.330), Wywarcie owego nacisku, przesunięcie możliwe jest w sposób przypadkowy, tak jak to wskazywał oskarżony. H. K. (1) oskarżono o działanie nieumyślne, naruszenie zasad ostrożności dotyczących zabezpieczenia broni podczas obchodu. Stwierdzić należy, że oskarżony załadował broń w sytuacji zagrożenia, widząc czterech mężczyzn, jednego z bronią, których podejrzewał o kłusownictwo, biegnącego w jego kierunku psa. Wcześniej była ona- podczas obchodu- niezaladowana i zabezpieczona. Oskarżenie w żaden sposób nie wykazało, aby owo załadowanie broni przez oskarżonego w opisanej wyżej sytuacji miało bezpośredni związek przyczynowy z uszkodzeniem ciała pokrzywdzonego. Taki związek jest niezbędny także przy winie nieumyślnej. Zadać sobie zatem należy pytanie, czy gdyby nie bezpośredni atak trzech mężczyzn na osobę H. K. (1), z których jeden atakował go od tyłu, szarpiąc do tyłu, dusząc za szyję, doszłoby w normalnych warunkach „ kiedy oskarżony jedynie „pilnowałby pokrzywdzonego” oczekując na przyjazd Policji do postrzelenia A. L. (1)? Odpowiedź na to pytanie, jest zdaniem Sądu negatywna. Nie można oskarżonemu przypisać w sytuacji opisanej wyżej nawet winy nieumyślnej, która skutkowałaby uznaniem jego winy a już na pewno nie ma mowy o „ oddaniu „ przez niego strzału do kogokolwiek. Wręcz przeciwnie, przyjąć należy, że oskarżony wykazał się daleko idącą rozważą, aby w opisanej sytuacji myśleć o tym, aby broń nie wpadła w niepowołane ręce, w obawie o swoje życie oddać strzał w ziemię. Nie sposób też w tej konkretnej sytuacji nie analizować zachowania oskarżonego również z perspektywy art. 26§1kk, niezależnie od powyższych rozważań

-13-

dotyczących braku związku przyczynowego, co dodatkowo utwierdza Sąd w przekonaniu o słuszności decyzji w postaci uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art.632 pkt 2 kpk.